



# Rady Pastora na temat owocnych nabożeństw

## Wskazówki i różne poglądy

A jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi – Filip. 3:15.

Biblia nie mówi nam, jakie konkretnie rodzaje nabożeństw powinni prowadzić Chrześcijanie. Pastor Russell sugeruje cztery rodzaje korzystnych spotkań: wykłady, badania biblijne, wysłuchiwanie różnych poglądów i nabożeństwa świadectw. W VI Tomie *Wykładów Pisma Świętego* na stronie 314 czytamy:

„Tam, gdzie Pan nie podał ścisłego prawa, byłoby niesłusowne, aby ktokolwiek z nas je ustanawiał. Chcemy jednak podać kilka sugestii względem pewnych duchowych potrzeb Kościoła, które wymagają posługiwania:

- (1) *Nauczanie* jest konieczne tak względem spraw odnoszących się do prorocत्व, jak i nauk moralnych oraz rozwijania w sobie chrześcijańskich przymiotów.
- (2) Z powodu mniejszych lub większych różnic w sposobie wypowiedzania się, z racji różnych zdolności umysłowych oraz różnic w stopniu pojmowania spraw duchowych między niemowlętami w Chrystusie a tymi, którzy są bardziej dojrzałymi w łasce i znajomości, pożyteczne byłoby danie każdemu okazji do wyrażenia swego zrozumienia spraw, jakich się nauczył czytając lub słuchając. Należy robić to w tym celu, aby ewentualne niedostatki w zrozumieniu mogły zostać poprawione przez wypowiedzi innych na dany temat.
- (3) Często i regularnie powinny odbywać się zebrańia, na których każdy miałby w miarę pełną sposobność przedstawienia swojego, jego zdaniem odmiennego, spojrzenia na prawdę, w porównaniu z tym, co zostało być może ogólnie przyjęte i uznane przez zgromadzenie [ekkklesia].
- (4) Każde nabożeństwo ludu Pańskiego powinno zawierać część przeznaczoną na uduchowanie, ale ponadto, jak pokazuje doświadczenie, wielce korzystne jest, gdy *każdy* członek zgromadzenia ma możliwość w obecności swych braci *ustami wyznać* w formie świadectwa czy modlitwy swoje oddanie dla Pana”.

Po co słuchać poglądów, które nie są zatwierdzone przez zbór?

Choć większość z tych nabożeństw wydaje się naturalna, punkt trzeci może wydawać się szokujący dla wielu z nas. Jak wielu z nas uczestniczyło w takich nabożeństwach? Pastor Russell wyjaśnia (s. 317-319):

„Na poparcie naszego trzeciego punktu stwierdzamy, że bez względu na nasze przekonanie, iż posiadamy Prawdę, z pewnością nierozsądne byłoby niedopuszczanie do stawiania pytań i wyrażania zdań przeciwnych w celu wykluczenia wszystkiego, co uważane byłoby za błędne przez prowadzącego zebranie lub przez całe zgromadzenie. Powinno istnieć tylko jedno ograniczenie – by na zgromadzeniach Nowego Stworzenia nie zastanawiać się nad sprawami świeckimi, nad światową nauką i filozofią, lecz przeznaczać je wyłącznie na badania Boskiego objawienia.

Badając zaś Boskie objawienie, zgromadzenie powinno zawsze, na początku czy na końcu, robić różnicę pomiędzy podstawowymi zasadami nauki Chrystusowej (której nikt nie może zmienić lub godzić się na jej kwestionowanie) a omawianiem głębokich nauk, które jednak pozostawać muszą w zupełnej zgodzie z podstawowymi zasadami. Dla nieskrępowanego przedstawienia takich zaawansowanych nauk powinno się zawsze wygospodarować odpowiednią ilość czasu, organizując zebrania, na których mogą one zostać wysłuchane.

Nie znaczy to jednak, aby to wysłuchiwanie miało się wciąż powtarzać i aby komuś pozwalano powodować zamieszanie oraz przeszkadzać na każdym zebraniu i przy omawianiu każdego tematu ciągłym poruszaniem jakiegoś ulubionego zagadnienia. Niech zostanie ono uczciwie wysłuchane i przedyskutowane w stosownym czasie, w obecności osób gruntownie zaznajomionych z Prawdą. Jeśli jednak zgromadzenie odrzuci dany przedmiot jako niebiblijny, a przedstawiający te myśli nie będzie co do tego przekonany, niech się przynajmniej powstrzyma dłuższy czas, np. na rok, od narzucania go zgromadzeniu, po czym mógłby bez żadnego nietaktu poprosić o powtórne wysłuchanie, na które zgromadzenie mogłoby udzielić zgody lub też nie, stosownie do tego, czy uważa, że warto rozważyć tę sprawę, czy nie”.

„Chcemy wyraźnie podkreślić, że nie stwarzając takich możliwości, możemy napotkać na dwa niebezpieczeństwa. Pierwszym niebezpieczeństwem jest popadnięcie w



stan, który, jak widzimy, panuje w nominalnych kościołach chrześcijańskich. Niemożliwością jest znalezienie dostępu do ich uszu za pomocą normalnych zebrań kościelnych, każdy bowiem sposób dotarcia do nich jest starannie strzeżony. Drugie niebezpieczeństwo polega na tym, że jeśli ktoś posiada teorię, która jego zdaniem jest prawdziwa – bez względu na to, jak bardzo może ona być fałszywa i nieracjonalna – to nie będąc godziwie wysłuchanym, nigdy nie czułby się zadowolony, lecz ustawicznie narzucałby się z danym przedmiotem. Zostawszy zaś należycie wysłuchanym, nawet jeśli nadal byłby nieprzekonany co do błędu w swej argumentacji, zrozumiałby niewłaściwość narzucania się z daną sprawą tym, którzy myśli tej już wysłuchali i ją odrzucili”.

### **Jak spotykać się, by poznać inny pogląd**

Każdy z nas może sam zdecydować, czy ta rada jest dobra, czy nie. Z pewnością dobrą jest rada, aby tematem rozmów była Biblia, a nie tematy świeckie. Jednak słuchanie prób zharmonizowania Pisma Świętego z myślą, którą już uznaliśmy za niebiblijną, może być trudne. Czy domniemany „błąd” powinien zostać wysłuchany i czy nie jest to strata naszego czasu?

Jeśli jakiś zbor nie dopuszcza innego spojrzenia na Pismo Święte, to czym różni się on od Babilonu, z którego Chrześcijanie zostali wyprowadzeni? Czy zatem Pan wzywa Chrześcijanina, aby teraz wyszedł z tego zboru? Drugim wspomnianym powodem jest to, że jednostka mogłaby być niezadowolona, gdyby jej pogląd nie został wysłuchany w odpowiedni sposób. Na takim nabożeństwie powinni być obecni tacy, którzy są dobrze zaznajomieni z Pismem Świętym, tak aby po przedstawieniu poglądów można było przedyskutować argu-

menty za i przeciw. Prezentujący będzie miał możliwość bycia wysłuchanym. Bez względu na to, czy ktoś zmieni zdanie, czy nie, argumenty za i przeciw zostaną wysłuchane. A inni członkowie zboru będą wtedy wiedzieli, które wersety popierają dany pogląd, a które nie.

Jak często powinny odbywać się takie spotkania? Jeżeli zbor pragnie usłyszeć więcej, może to zasignalizować. Albo, jeśli zbor tego pragnie, przemawiający powinien poczekać sześć miesięcy lub rok, aby poprosić o ponowne poruszenie tej sprawy. Jak często powinny odbywać się te „częste, regularne zebrania”? Pastor Russell nie zasugerował tego. Raz w roku nie wydaje się być „częstym” wydarzeniem.

Z drugiej strony, gdyby odbywało się ono raz w tygodniu mogłoby stać się dominującą formą nabożeństw w mniejszych zborach. Być może raz na dwa lub trzy miesiące zebranie mogłoby być otwarte dla różnych osób, które o to poproszą. W ostatecznym rozrachunku jest to jednak decyzja zboru. Być może późniejsze doświadczenia z takim zebraniem odpowiedzą, czy powinno ono trwać dłużej czy krócej.

### **Stopnie ważności**

Pastor Russell rozróżnia „pomiędzy podstawowymi zasadami nauki Chrystusowej (...) a omawianiem głębokich nauk”. To, co on definiuje jako „podstawowe zasady” – fundamentalne i niezbędne – zostało omówione w następnym artykule, podczas gdy to, co on definiuje jako „głębokie nauki” zostało omówione w artykule poniżej. Myśli, które nie mają zastosowania dla Chrześcijanina w jego postępowaniu, jakkolwiek interesujące by one nie były, również są omawiane.